

Na początku chciałem podziękować za zainteresowanie problemem budowy chlewni w Niedzwicy Dużej i Borkowiźnie. Chciałem podkreślić, że w toku postępowania administracyjnego mieszkańcy nie otrzymali żadnego wsparcia ze strony Wójta Gminy oraz Starosty Lubelskiego, dlatego też za pośrednictwem Stowarzyszenia Nasza Niedzwica zwrócili się do Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego oraz Pana Wojewody Przemysława Czarnka z wołaniem o pomoc.

Szanowni Państwo – problem o którym będziemy tutaj dyskutowali dotyczy planowanej budowy chlewni w obszarach zwartej zabudowy mieszkaniowej, w bezpośrednich okolicach ścieżek rowerowych i terenów leśnych, które chętnie wykorzystywane są w celach rekreacyjnych. Realizacja tych inwestycji z całą pewnością doprowadzi do degradacji tej części gminy, mieszkańcy obawiają się o zdrowie swoich rodzin, o zanieczyszczenie wód gruntowych, smrodu, owadów oraz gryzoni. Te uciążliwości towarzyszą już prowadzonej obecnie działalności przez inwestorów. Dalsza kumulacja hodowli na tym terenie jest nie do zaakceptowania przez lokalną społeczność. Każdy z nas ma prawo do godnego życia, troszczy się o zdrowie swoich dzieci, a oddychanie czystym powietrzem nie może być luksusem. Musimy też pamiętać, że taka lokalizacja inwestycji doprowadzi nie tylko do degradacji środowiska i spadku jakości życia, ale spowoduje drastyczną utratę wartości nieruchomości które z pewnością dla wszystkich stanowią dorobek życia przekazywany z pokolenia na pokolenie.

Działania inwestorów chociaż prowadzone w zgodzie z przepisami nie możemy uznać za etyczne i zgodne z zasadami współżycia społecznego. Mamy do czynienia z dwoma chlewniami do 40 jednostek DJP, które zlokalizowane są w małej odległości od siebie. W mojej ocenie, nie jest to przypadkowe - inwestycje takie nie wymagają dodatkowych uzgodnień środowiskowych i ich realizacja nie pociąga za sobą zbyt wielu formalności. W związku z tak dużym natężeniem prowadzonej hodowli musimy jednoznacznie stwierdzić, że mamy tutaj do czynienia z produkcją na skalę przemysłową, a nie budową małej obórki przy gospodarstwie.

W sytuacji gdzie oddziaływanie inwestycji na środowisko oraz życie ludzkie jest tak duże, uważam że oprócz aspektu administracyjno – prawnego musi zostać uwzględniony również wymiar społeczny problemu. Do stowarzyszenia wpłynęła lista z podpisami ponad 320 osób protestujących przeciwko tej budowie- którą to przekazaliśmy na ręce Przewodniczącego Rady Gminy. Zwracaliśmy się także do wójta gminy – niestety nie otrzymaliśmy od niego żadnej pomocy, a sprawa była marginalizowana a protestujący wręcz piętnowani. W wydawanym przez Urząd Gminy Biuletynie Informacyjnym czytamy opinie wójta: „Ze swojej strony negatywnie oceniam postawę niektórych osób, próbujących zbić jakiś wątpliwy kapitał na ludzkim nieszczęściu” czytamy tam również o podpuszczaniu ludzi czy niemądrych w treściach plakatów. Taka narracja ze strony wójta jest niedopuszczalna i świadczy o stronniczości w tej sprawie. Widząc to mieszkańcy wystosowali pismo które zostało odczytane na sesji Rady Gminy 28.11.br czytamy: „Jako mieszkańcy uważamy, że władze gminy reprezentują głównie interesy inwestorów, nie uwzględniając czynnika

społecznego i powszechnego protestu.””W związku z powyższym uważamy, że Wójt nie jest godny reprezentowania interesów mieszkańców...” „...jako mieszkańcy mamy wątpliwości co do zakresu kompetencji Pana Wójta”, „...Wójt gminy Niedzwica Duża nie podjął żadnej decyzji, która świadczyłaby o wsparciu lokalnego protestu mieszkańców.” Mieszkańców nie wsparł również Starosta Lubelski, który od początku posiadał wiedzę o protestach związanych z planowaną budową chlewni na tym obszarze.

Nie można również pominąć spojrzenia na realizację tej inwestycji z punktu rozwoju miejscowości Niedzwica. Już dzisiaj tereny i działki cieszą się dużą popularnością i powodują duży napływ nowych mieszkańców. Niedzwica stoi w obliczu inwestycji drogowej- trasy s-19 która z pewnością zamknie rozwój budownictwa mieszkaniowego we wschodniej części miejscowości. W pracach nad nowym planem zagospodarowania przestrzennego trwają poszukiwania terenów inwestycyjnych w obszarze przebiegu ekspresówki. Naturalnymi terenami które mogą być przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe (już obecnie zauważamy wiele nowych domów) są obszary... gdzie właśnie mają powstać chlewnie.. Sytuacja ta świadczy o zupełnym braku wizji miejscowości i możliwości rozwoju Niedzwicy w pewnej perspektywie czasowej.

Szanowni Państwo, w dzisiejszej sesji uczestniczą mieszkańcy ,dla których Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego a także Pan Wojewoda Lubelski Przemysław Czarnek są nadzieją, że ktoś zobaczy w tej sytuacji ludzi i ich prawo do godnego życia, a nie tylko interes ekonomiczny jednostki która sprawnie wykorzystuje niedomagania systemu prawnego.

Na początku chciałem podziękować za zainteresowanie problemem budowy chlewni w Niedrzwicy Dużej i Borkowiznie. Chciałem podkreślić, że w toku postępowania administracyjnego mieszkańcy nie otrzymali żadnego wsparcia ze strony Wójta Gminy oraz Starosty Lubelskiego, dlatego też za pośrednictwem Stowarzyszenia Nasza Niedzwica zwrócili się do Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego oraz Pana Wojewody Przemysława Czarnka z wołaniem o pomoc.

Szanowni Państwo – problem o którym będziemy tutaj dyskutowali dotyczy planowanej budowy chlewni w obszarach zwartej zabudowy mieszkaniowej, w bezpośrednich okolicach ścieżek rowerowych i terenów leśnych, które chętnie wykorzystywane są w celach rekreacyjnych. Realizacja tych inwestycji z całą pewnością doprowadzi do degradacji tej części gminy, mieszkańcy obawiają się o zdrowie swoich rodzin, o zanieczyszczenie wód gruntowych, smrodu, owadów oraz gryzoni. Te uciążliwości towarzyszą już prowadzonej obecnie działalności przez inwestorów. Dalsza kumulacja hodowli na tym terenie jest nie do zaakceptowania przez lokalną społeczność. Każdy z nas ma prawo do godnego życia, troszczy się o zdrowie swoich dzieci, a oddychanie czystym powietrzem nie może być luksusem. Musimy też pamiętać, że taka lokalizacja inwestycji doprowadzi nie tylko do degradacji środowiska i spadku jakości życia, ale spowoduje drastyczną utratę wartości nieruchomości które z pewnością dla wszystkich stanowią dorobek życia przekazywany z pokolenia na pokolenie.

Działania inwestorów chociaż prowadzone w zgodzie z przepisami nie możemy uznać za etyczne i zgodne z zasadami współżycia społecznego. Mamy do czynienia z dwoma chlewniami do 40 jednostek DJP, które zlokalizowane są w małej odległości od siebie. W mojej ocenie, nie jest to przypadkowe - inwestycje takie nie wymagają dodatkowych uzgodnień środowiskowych i ich realizacja nie pociąga za sobą zbyt wielu formalności. W związku z tak dużym natężeniem prowadzonej hodowli musimy jednoznacznie stwierdzić, że mamy tutaj do czynienia z produkcją na skalę przemysłową, a nie budową małej obórki przy gospodarstwie.

W sytuacji gdzie oddziaływanie inwestycji na środowisko oraz życie ludzkie jest tak duże, uważam że oprócz aspektu administracyjno – prawnego musi zostać uwzględniony również wymiar społeczny problemu. Do stowarzyszenia wpłynęła lista z podpisami ponad 320 osób protestujących przeciwko tej budowie- którą to przekazaliśmy na ręce Przewodniczącego Rady Gminy. Zwracaliśmy się także do wójta gminy – niestety nie otrzymaliśmy od niego żadnej pomocy, a sprawa była marginalizowana a protestujący wręcz piętnowani. W wydawanym przez Urząd Gminy Biuletynie Informacyjnym czytamy opinie wójta: „Ze swojej strony negatywnie oceniam postawę niektórych osób, próbujących zbić jakiś wątpliwy kapitał na ludzkim nieszczęściu” czytamy tam również o podpuszczaniu ludzi czy niemądrych w treściach plakatów. Taka narracja ze strony wójta jest niedopuszczalna i świadczy o stronniczości w tej sprawie. Widząc to mieszkańcy wystosowali pismo które zostało

odczytane na sesji Rady Gminy 28.11.br czytamy: „Jako mieszkańcy uważamy, że władze gminy reprezentują głównie interesy inwestorów, nie uwzględniając czynnika społecznego i powszechnego protestu.” „W związku z powyższym uważamy, że Wójt nie jest godny reprezentowania interesów mieszkańców...” „...jako mieszkańcy mamy wątpliwości co do zakresu kompetencji Pana Wójta”, „...Wójt gminy Niedzwica Duża nie podjął żadnej decyzji, która świadczyłaby o wsparciu lokalnego protestu mieszkańców.” Mieszkańców nie wsparł również Starosta Lubelski, który od początku posiadał wiedzę o protestach związanych z planowaną budową chlewni na tym obszarze.

Nie można również pominąć spojrzenia na realizację tej inwestycji z punktu rozwoju miejscowości Niedzwica. Już dzisiaj tereny i działki cieszą się dużą popularnością i powodują duży napływ nowych mieszkańców. Niedzwica stoi w obliczu inwestycji drogowej- trasy s-19 która z pewnością zamknie rozwój budownictwa mieszkaniowego we wschodniej części miejscowości. W pracach nad nowym planem zagospodarowania przestrzennego trwają poszukiwania terenów inwestycyjnych w obszarze przebiegu ekspresówki. Naturalnymi terenami które mogą być przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe (już obecnie zauważamy wiele nowych domów) są obszary... gdzie właśnie mają powstać chlewnie.. Sytuacja ta świadczy o zupełnym braku wizji miejscowości i możliwości rozwoju Niedzwicy w pewnej perspektywie czasowej.

Szanowni Państwo, w dzisiejszej sesji uczestniczą mieszkańcy ,dla których Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego a także Pan Wojewoda Lubelski Przemysław Czarnek są nadzieją, że ktoś zobaczy w tej sytuacji ludzi i ich prawo do godnego życia, a nie tylko interes ekonomiczny jednostki która sprawnie wykorzystuje niedomagania systemu prawnego.

**Mariusz Zgórka – Prezes Zarządu Stowarzyszenia Mieszkańców Gminy Niedzwica Duża „Nasza Niedzwica”**